

Sygn. akt I ACa 1024/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO (del.) Tomasz Wojciechowski

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego (...) w W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt II C 132/14

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powoda kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje radcy prawnemu J. M. z Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie za pomoc prawną świadczoną powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym wynagrodzenie w kwocie 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł powiększoną o należny podatek VAT.

Bogdan Świerczakowski Katarzyna Polańska – Farion Tomasz Wojciechowski

Sygn. akt I ACa 1024/15

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 lutego 2014 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W., B. P. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 265.000 zł tytułem odszkodowania za poniesione straty materialne oraz kwoty 555.000 zł tytułem zadośćuczynienia, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w wyniku bezprawnych działań Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. został skazany na bezdomność, wyrzucony na ulicę i zepchnięty na margines życia społecznego. Zdaniem powoda, działania Sądu stanowią również przyczynę jego złego stanu zdrowia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc przede wszystkim brak bezprawności działania funkcjonariuszy publicznych i nieudowodnienie roszczenia. Nadto podniósł zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 10 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

W dniu 30 stycznia 2004 r. do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy wpłynął skierowany przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa – Ochota, akt oskarżenia przeciwko B. P. (1) o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad byłą żoną B. P. (2), tj. o czyn z art. 207 § 1 pkt 1 k.k., o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad córką A. P. i spowodowanie u niej obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 pkt 2 k.k. oraz o stosowanie przemocy wobec funkcjonariusza policji M. K. (1) i strażnika miejskiego M. K. (2) w celu zmuszenia do zaniechania prawnej czynności służbowej, tj. o czyn z art. 224 § 2 pkt 3 k.k. W toku postępowania B. P. (1) został tymczasowo aresztowany.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wydał postanowienie o uwzględnieniu wniosku B. P. (1) o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz o zastosowaniu wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji z jednoczesnym obowiązkiem stawiennictwa raz w tygodniu we właściwej jednostce policji i zakazie zbliżania się do B. P. (2) i A. P. na odległość mniejszą niż 50 m.

Na rozprawie w dniu 2 marca 2005 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wydał postanowienie o uchyleniu wobec B. P. (1) środka zapobiegawczego zastosowanego w dniu 2 grudnia 2004 r.

W dniu 3 grudnia 2007 r. B. P. (2) złożyła wniosek o wymeldowanie byłego męża, podając że B. P. (1) od 23 listopada 2003 r. nie mieszka w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. W postępowaniu administracyjnym B. P. (1) nie kwestionował długotrwałego niezamieszkiwania w lokalu, przyznając że wyprowadził się 23 listopada 2003 r. oraz oświadczając, że nie zamierza mieszkać w lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt I C 58/09, Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy nakazał pozwanym B. P. (2), A. P. i M. P. opuszczenie i opróżnienie lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...). W stosunku do B. P. (1) powództwo zostało oddalone wobec faktycznego niezamieszkiwania pozwanego w lokalu.

Decyzją z dnia 29 kwietnia 2010 r., znak: (...), Prezydent (...) W. orzekł o wymeldowaniu B. P. (1) z pobytu stałego z lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...). Decyzja ta została utrzymana w mocy (decyzja Wojewody (...) z dnia 23 sierpnia 2010 r., znak: (...).I. (...)).

W dniu 20 września 2011 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy wydał wyrok, w którym uznał B. P. (1) za winnego stosowania przemocy wobec funkcjonariusza policji i strażnika miejskiego w celu zmuszenia do zaniechania prawnej czynności służbowej oraz uniewinnił oskarżonego od zarzutu znęcania się psychicznego i fizycznego nad byłą żoną B. P. (2).

Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako oczywiście bezzasadne.

Jako podstawę faktyczną dochodzonych roszczeń powód, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, ostatecznie wskazał na wydanie przez Sąd Rejonowy w dniu 2 grudnia 2004 r., postanowienia o zakazie zbliżania się do rodziny.

Zdaniem Sądu I instancji podstawę prawną roszczeń powoda o odszkodowanie i zadośćuczynienie za szkodę majątkową i krzywdę, które miały zostać wyrządzone przez wydanie w postępowaniu prawomocnego orzeczenia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, stanowi art. 417¹ § 2 k.c. Ponieważ powód nie uzyskał stwierdzenia we właściwym postępowaniu orzeczenia o niezgodności z prawem postanowienia z 2 grudnia 2004 r. to jego roszczenie nie mogło zostać uwzględnione.

Poza tym Sąd wyjaśnił, że za orzeczenie niezgodne z prawem uznaje się orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, a więc stanowiące „oczywistą i rażącą obrazę prawa” (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35, oraz z dnia 4 grudnia 2013 r., II BP 6/13). Odstąpienie przez sąd od utrwalonej wykładni, jeżeli orzeczenie odpowiada standardom orzekania, nie oznacza jego niezgodności z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CNP 70/06). W postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2006 r. (V CNP 79/05) Sąd Najwyższy uznał, że wadliwość orzeczenia powinna być oczywista i nie wymagać głębszej analizy prawniczej. Powołane orzecznictwo znajduje zastosowanie również wobec postanowienia Sądu Rejonowego o zastosowaniu wobec B. P. (1) środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji z jednoczesnym obowiązkiem stawiennictwa raz w tygodniu we właściwej jednostce policji i zakazie zbliżania się do B. P. (2) oraz A. P. na odległość mniejszą niż 50 m. Z zebranej w aktach sprawy dokumentacji, a przede wszystkim z przedmiotowego orzeczenia nie wynika, by Sąd Rejonowy działał w sposób sprzeczny z przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, bądź też że wydanie przedmiotowego orzeczenia nastąpiło w warunkach rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Przeciwnie, organ orzekający miał pełne uprawnienie do dokonania takiego rozstrzygnięcia.

W art. 275 § 2 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania orzeczenia, tj. 2 grudnia 2004 r., nie zostało literalnie wskazane uprawnienie sądu do zakazania oskarżonemu kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami. Wykładnia przepisu w pierwotnej formie w żaden mierze nie pozwala jednak uznać, że sąd ograniczony był w stosowaniu wszelkich niezbędnych sposobów mających na celu skuteczne wykonanie dozoru. Katalog zawarty w analizowanym przepisie miał charakter otwarty – ustawodawca w drugim zdaniu powołanego przepisu posłużył się zwrotem „(...)” a także na innych ograniczeniach jego swobody niezbędnych do wykonywania dozoru”. Mógł więc sąd zastosować środek zapobiegawczy w formie zakazu zbliżania się przez oskarżonego do osób pokrzywdzonych – B. P. (2) i A. P. i nie można stwierdzić, że działał sprzecznie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa. Powyższe argumenty prowadzą do wniosku, że nie została wykazana przez powoda przesłanka bezprawności.

Nie można również dostrzec bezprawności działania organu orzekającego w zakresie zarzutu powoda co do braku sporządzenia uzasadnienia postanowienia z dnia 2 marca 2005 r. (uchylającego orzeczenie z dnia 2 grudnia 2004 r.) i braku jego doręczenia wraz z tym postanowieniem. Jak słusznie zauważył pozwany, stosownie do art. 100 § 1, 2 i 3 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania postanowienia, tj. 2 marca 2005 r., orzeczenie wydane na rozprawie ogłaszało się ustnie (§ 1). Obowiązek doręczenia jego odpisu istniał w sytuacji, gdy zostało ono wydane poza rozprawą, jeżeli strona nie była przy jego ogłoszeniu oraz w przypadku odroczenia sporządzenia uzasadnienia postanowienia (§ 2 i 3).

Z akt sprawy wynika, że postanowienie o uchyleniu środka zapobiegawczego w postaci dozoru wydane zostało na rozprawie w dniu 2 marca 2005 r., na której był obecny zarówno B. P. (1), jak również ustanowiony dla niego w postępowaniu karnym obrońca z urzędu. W świetle zatem obowiązujących przepisów, po stronie sądu nie istniał obowiązek doręczenia odpisu postanowienia z uzasadnieniem oskarżonemu wówczas B. P. (1).

W dalszej kolejności Sąd wskazał, że dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417¹ k.c., obok zdarzenia sprawczego, konieczne jest ustalenie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, a więc szkody i związku przyczynowego. Znajdują tu zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu (majątkowej) i na osobie (majątkowej i niemajątkowej) oraz koncepcji związku przyczynowego – w szczególności ujęte w przepisach art. 361–363, 444–448 k.c. (por. M. Bączyk, *Odpowiedzialność za utracone korzyści na skutek bezprawnej decyzji administracyjnej (w:) Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym*, pod red. M. Nesterowicza, Warszawa 2012, s. 79–109).

Wobec stwierdzenia nieistnienia przesłanki bezprawności w działaniu organu orzekającego, jakim jest Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, zbędna okazała się analiza kwestii adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem orzeczenia a zaistnieniem szkody. Niemniej, wspomniana szkoda zdaniem Sądu nie nastąpiła. Nie może zostać uznana

za szkodę o charakterze majątkowym utrata przez powoda własności lokalu czy też utrata wartości majątkowej równej wartości prawa własności lokalu. Wobec przedmiotowego lokalu nie przysługiwał powodowi tytuł własności. Co więcej, zupełnie bezpodstawne byłoby nawet twierdzenie, że powód władał tym lokalem, gdyż z akt sprawy jasno wynika, że wyprowadził się z lokalu w dniu 23 listopada 2003 r. – a zatem przed wydaniem postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego – i jego zamiarem nie było dalsze zamieszkiwanie w lokalu.

Z treści wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy z dnia 2 kwietnia 2009r. wynika, że powództwo skierowane przeciwko B. P. (1) zostało oddalone wobec jego faktycznego niezamieszkiwania w tym lokalu. Zgodnie natomiast z uzasadnieniem decyzji Wojewody (...) z dnia 23 sierpnia 2010r., długotrwałego niezamieszkiwania w lokalu nie kwestionował sam odwołujący B. P. (1), przyznając, że wyprowadził się 23 listopada 2003 r. i oświadczając, że nie zamierza mieszkać w dotychczas zajmowanym lokalu.

Reasumując, nie może być mowy o doznaniu uszczerbku majątkowego, którego naprawienia dochodzi w niniejszym postępowaniu powód, ponieważ nie przysługiwało mu ani prawo własności, ani też prawo współwłasności do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Brak jest również jakiegokolwiek związku między podnoszoną przez powoda utratą prawa do lokalu z późniejszym postępowaniem karnym. Powód tytuł prawny do lokalu utracił w roku 1999, na skutek wypowiedzenia umowy najmu, a zatem na długo przed wydarzeniami, z których obecnie wywodzi szkodę.

Wymeldowanie powoda ze stałego pobytu z lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. nastąpiło na skutek postępowania administracyjnego wszczętego z wniosku byłej żony powoda – B. P. (2), zakończonego wydaniem decyzji Prezydenta (...). W., utrzymanej w mocy decyzją Wojewody (...) z dnia 23 sierpnia 2010 r. Zakres czynności Sądu Rejonowego (...) obejmował natomiast postępowanie karne wszczęte w wyniku aktu oskarżenia skierowanego przeciwko B. P. (1), w żadnej mierze nie dotyczył tym samym kwestii związanych z zameldowaniem powoda.

Powód formułował żądanie zadośćuczynienia za poniesioną krzywdę, domagając się zasądzenia na jego rzecz kwoty 555.000 zł z tego tytułu. Powoływał się na pogorszenie stanu zdrowia będącego efektem dolegliwości psychosomatycznych spowodowanych życiem od ponad dziewięciu lat w stresie, co z kolei miało stanowić wynik bezprawnych działań Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy. Podobnie jak przy pozostałych roszczeniach, powód nie wykazał rzeczywistego, adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem organu, a skutkiem w postaci złego stanu zdrowia. Załączona przez powoda do akt sprawy historia choroby nie daje podstaw by łączyć ten stan ze zdarzeniem na które powód się powołuje, tj. wydaniem orzeczenia z dnia 2 grudnia 2004 r. przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy.

Reasumując, wobec roszczenia zadośćuczynienia nie została spełniona żadna z przesłanek zawartych w art. 417¹ § 2 k.c., dlatego żądanie również w tym zakresie podlegało oddaleniu. Orzeczenie o kosztach Sąd uzasadnił treścią art. 102 k.p.c.

Powód wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości. Zarzucił naruszenie: art. 417¹ § 2 k.c., art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. art. 249 § 1 k.p.k. i art. 275 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 2 grudnia 2004 r., art. 417 § 1 k.c., art. 417 § 1 k.c. w związku z art. 249 § 1 k.p.k. i art. 275 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 2 grudnia 2004 r., art. 275 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 2 grudnia 2004 r., art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 265.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania oraz kwoty 555.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia. Ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pozwany wniósł o odrzucenie apelacji co do punktu II i III wyroku i jej oddalenia w pozostałej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Powód wywodzi skutki prawne z zastosowania wobec niego jako oskarżonego w dniu 2 grudnia 2004 r., środka zapobiegawczego jego zdaniem nieprzewidzianego ówczesnym prawem - w postaci w postaci dozoru policji z jednoczesnym obowiązkiem stawiennictwa raz w tygodniu we właściwej jednostce policji i zakazie zbliżania się do B. P. (2) i A. P. na odległość mniejszą niż 50 m. Ma rację skarżący, że art. 417¹ § 2 k.c. nie znajduje w tym przypadku zastosowania. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2013 r., V CSK 348/12 (Lex nr 1375501) „Nie ma podstaw do stosowania art. 417¹ § 2 k.c. do roszczenia o odszkodowanie za szkodę wyrządzoną przez wydanie w postępowaniu karnym prawomocnego orzeczenia incydentalnego, w tym orzeczenia o zastosowaniu środka zapobiegawczego i odmowie jego uchylecia. W konsekwencji w takiej sprawie nadal do odpowiedzialności za szkodę wywołaną przez wydanie orzeczenia zarówno przez prokuratora, jak i przez sąd ma zastosowanie przepis art. 417 § 1 k.c., a nie przepis art. 417¹ § 2 k.c.” Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela to stanowisko, które odwołuje się do braku możliwości przeprowadzenia w takim przypadku postępowania prejudycjalnego, wymaganego artykułem 417¹ § 2 k.c. Nie można przyjąć, że tylko ze względu na brak postępowania prejudycjalnego, poszkodowany pozbawiony jest możliwości uzyskania odszkodowania za wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia o charakterze np. incydentalnym (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011 r., I CSK 684/10, Lex nr 989122).

Przedmiotowe roszczenia (o odszkodowanie i zadośćuczynienie) podlegały więc ocenie prawnej na podstawie art. 417 § 1 k.c. Podstawową przesłanką odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu zadań z zakresu władzy publicznej jest ich bezprawność ujęta zarówno w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jak i w art. 417 w formule „niezgodne z prawem”. Przesłankę tę należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Chodzi tu zatem o niezgodność z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa, czyli Konstytucją RP, ustawami, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi oraz rozporządzeniami (por. Jacek Gudowski (red.), Gerard Bieniek, Komentarz do art.417 Kodeksu cywilnego, Lexis Nexis 2013).

Czynności organów wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 r., IV CSK 165/12, Lex nr 1231327). Wydanie kwestionowanego postanowienia nie wykraczało poza ustawowe obowiązki sądu. W grudniu 2004 r. art. 275 § 2 k.p.k. miał następujące brzmienie: „Oddany pod dozór ma obowiązek stosowania się do wymagań zawartych w postanowieniu sądu lub prokuratora. Obowiązek ten może polegać na zakazie wydalania się z określonego miejsca pobytu, zgłaszaniu się do organu dozoru w określonych odstępach czasu, zawiadamianiu go o zamierzonym wyjeździe oraz o terminie powrotu, a także na innych ograniczeniach jego swobody niezbędnych do wykonywania dozoru.” W piśmiennictwie zwracano uwagę na pozostawienie praktyce określenia konkretnych ograniczeń swobody z uwagi na fakt, że ustawa nie wskazuje ich nawet przykładowo (por. Ryszard Andrzej Stefański, Komentarz do art.275 Kodeksu postępowania karnego, stan prawny: 1998.09.01). Przyjmowano, że w ramach innych ograniczeń swobody, niezbędnych dla prawidłowego dozoru możliwe było np. zarządzenie ograniczenia możliwości przebywania w określonych miejscach czy w stosownych odległościach od określonych osób bądź miejsc (por. Tomasz Henryk Grzegorzczak, Komentarz do art. 275 Kodeksu postępowania karnego, stan prawny: 2004.01.01). Mimo więc, że *expressis verbis* „zakaz zbliżania się do określonych osób na wskazaną odległość” wpisano do art. 275 § 2 k.p.k. dopiero ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i innych ustaw (Dz.U.2015.396), należy przyjąć, że już wcześniej, w tym także przed nowelizacją dokonaną ustawą z 15 listopada 2009 r. (Dz.U.2009.1589), przepis ten nie wykluczał orzeczenia takiego zakazu.

Nowelizacje art. 275 § 2 k.p.k. należy rozpatrywać jedynie jako jego uszczegółowienia, stanowiące wykładnię autentyczną tego obowiązującego już przepisu (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 360/06, OSNC-ZD 2008/1/16 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2008 r., IV CSK 496/07, M. Prawn. 2008/9/453). Taka interpretacja znajduje poważne wsparcie w treści uzasadnienia projektu zmiany

art. 275 § 2 k.p.k.: „Projekt przewiduje istotne zmiany odnoszące się do art. 275 k.p.k., normującego środek zapobiegawczy w postaci dozoru. Pierwsza polega na jednoznacznym wskazaniu, w treści § 2 tego artykułu, że określone w postanowieniu wydanym przez sąd lub prokuratora, a związane z zastosowanym dozorem obowiązki, do których przestrzegania zobowiązany jest oskarżony (podejrzany), mogą polegać na zakazie kontaktowania się z pokrzywdzonym lub innymi osobami (w szczególności świadkami lub współoskarżonymi), jak również zakazie przebywania w określonych miejscach (przy czym miejsca te mogą zostać określone zarówno rodzajowo, jak i w sposób konkretny, np. w określonym rejonie miasta, w dzielnicy, w której zamieszkuje pokrzywdzony, w konkretnym lokalu gastronomicznym, w którym pracuje osoba, pod adresem której kierowano groźby karalne). Dotychczas możliwość nałożenia tego rodzaju obowiązków, w związku ze stosowanym dozorem, była wyprowadzana w końcowej części przepisu w obowiązującym brzmieniu, która wskazuje na możliwość wprowadzenia innych ograniczeń swobody dozorowanego, niezbędnych do wykonywania dozoru. Przewidziana przez projekt modyfikacja brzmienia przepisu pozwoli jednak na wykluczenie jakichkolwiek wątpliwości co do dopuszczalności zastosowania tego rodzaju ograniczeń przy dozorcze, prowadząc do podniesienia funkcjonalności i zapobiegawczego waloru tego środka.” (druk sejmowy nr (...), Sejm RP VI kadencji). Wolą ustawodawcy nie były więc zmiany istniejącego już środka zapobiegawczego, lecz „wykluczenie jakichkolwiek wątpliwości” co do możliwych ograniczeń swobody dozorowanego.

Skoro nie doszło do naruszenia art. 275 § 2 k.p.k. (stosowanego w związku z art. 249 § 1 k.p.k.), to nie zachodzi przesłanka odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. jaką jest bezprawność. Wydanie przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy postanowienia o uwzględnieniu wniosku B. P. (1) o uchylenie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania oraz o zastosowaniu wobec oskarżonego środka zapobiegawczego w postaci dozoru policji z jednoczesnym obowiązkiem stawiennictwa raz w tygodniu we właściwej jednostce policji i zakazie zbliżania się do B. P. (2) i A. P. na odległość mniejszą niż 50 m nie było bezprawne, co przesądza o nieuwzględnieniu powództwa, a na obecnym etapie postępowania o oddaleniu apelacji powoda.

Wobec powyższej konstatacji zarzuty odnoszące się do pominięcia dowodów i błędów w ustaleniach faktycznych (związane z dowodzeniem szkody) nie mogły mieć znaczenia dla wyniku sprawy. Niemniej, należy dodatkowo stwierdzić, że obecny na rozprawie w dniu 10 marca 2015 r. pełnomocnik powoda w osobie radcy prawnego nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. wobec oddalenia wniosków dowodowych. Niezwrócenie uwagi na uchybienia przepisom postępowania z wnioskiem o wpisanie zastrzeżenia do protokołu pozbawia prawa powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. Strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodów, jeżeli, na podstawie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (por. np. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2005r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144 i z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009/7-8/103). Nie został nadto złożony w postępowaniu apelacyjnym wniosek o rozpoznanie postanowienia z dnia 10 marca 2015 r. oddalającego wnioski dowodowe – w trybie art. 380 k.p.c. Przepis ten stanowi, że sąd drugiej instancji na wniosek strony - a więc nigdy z urzędu - rozpoznaje te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Gdy - jak w tym przypadku - w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich nie wyrażonych (por. np. postanowienia SN z 17 lipca 2008 r., II CZ 54/08, Lex nr 447663 i z 8 stycznia 2014 r., II UZ 63/13, Lex nr 1418894).

Również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być skuteczny. W aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na zamiar powrotu powoda do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. po opuszczeniu aresztu. W szczególności powód nie wykazał, by postanowienie z grudnia 2004 r. stanowiło jakąkolwiek przeszkodę w powrocie do tego mieszkania po jego uchyleniu w dniu 5 marca 2005 r. Sąd Okręgowy nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów ustalając, że w postępowaniu o wymeldowanie jakie toczyło się od 2007 r. do 2010 r. powód nie kwestionował przesłanki niezamieszkiwania w lokalu, która to okoliczność legła zresztą u podstaw oddalenia wobec niego powództwa o eksmisję w roku 2009. Trafnie również Sąd I instancji ustalił, że powód utracił

tytuł prawny do lokalu już w roku 1999, na skutek wypowiedzenia umowy najmu. Akta sprawy nie zawierają również dowodów świadczących o pogorszeniu stanu zdrowia powoda w następstwie wydania postanowienia z grudnia 2004 r.

Podsumowując, wobec braku bezprawności orzeczenia z którego powód wywodzi skutki prawne nie mogło być skuteczne żądanie zasądzenia odszkodowania ani też zadośćuczynienia. Żądanie zasądzenia odszkodowania nie mogło być uwzględnione również wobec niewykazania jakiejkolwiek szkody: majątkowej ani niemajątkowej (szkody na osobie podlegającej kompensacie na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.).

Nie miał racji pozwany, domagając się odrzucenia apelacji w zakresie, w jakim objęła punkty: 2 i 3 wyroku. W przypadku uwzględnienia apelacji i wydania orzeczenia reformatoryjnego zawarte tam rozstrzygnięcia o kosztach podlegałyby zmianie, zaś w przypadku wydania orzeczenia kasatoryjnego – uchyleniu.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, stosując art. 385 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach pomiędzy stronami ma uzasadnienie w art. 102 k.p.c. Podobnie jak Sąd I instancji także Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę charakter sprawy oraz fakt, że jedynym stałym źródłem utrzymania powoda jest zasiłek Gminnego Ośrodka Pomocy w wysokości 400 zł miesięcznie. Apelacja słusznie zarzucała częściowo błędną subsumpcję, a rozstrzygnięcie o zasadzie odpowiedzialności wymagało oceny prawnej zmian przepisu dotyczącego stosowania środków zapobiegawczych (art. 275 § 2 k.p.k.), mogących wywoływać pewne wątpliwości. Uznając zatem, że w warunkach niniejszej sprawy zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 102 k.c., Sąd postanowił nie obciążać powoda kosztami zastępstwa procesowego należnych Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, o czym orzekł w punkcie 2 wyroku. O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu orzeczono na podstawie § 15 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 – tekst jedn.).